

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA TRZECIA SEKCJA

SPRAWA ZAWADKA przeciwko POLSCE

(SKARGA nr 48542/99)

WYROK – 23 czerwca 2005

W sprawie Zawadka przeciwko Polsce,
Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trzecia Sekcja), zasiadając jako
Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan B. M. ZUPANČIČ, Przewodniczący,
Pan J. HEDIGAN,
Pan L. CAFLISCH,
Pan C. BÎRSAN,
Pani M. TSASA-NIKOLOVSKA,
Pan L. GARLICKI,
Pan E. MYJER, *sędziowie*,
oraz Pan V. BERGER, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu zamkniętym 2 czerwca 2005 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 48542/99) wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, pana Henryka Zawadkę („skarżący”), w dniu 17 grudnia 1998 r.

2. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swoich Agentów, Pana K. Drzewickiego oraz Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący skarżył się, opierając się na art. 8 Konwencji, że nie miał możliwości realizowania swojego prawa dostępu do dziecka, ponieważ władze krajowe nie udzieliły mu odpowiedniej pomocy. Ponadto skarżący zarzucał naruszenie prawa jego i jego syna do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

4. Skarga została przydzielona Trzeciej Sekcji Trybunału (art. 52 § 1 Regulaminu Trybunału). W ramach tej Sekcji została utworzona Izba, która miała rozpatrzyć tę sprawę (art. 27 § 1 Konwencji) zgodnie z art. 26 § 1 Regulaminu.

5. W dniu 1 listopada 2001 r. Trybunał zmienił skład swoich Sekcji (art. 25 § 1 Regulaminu). Sprawa została przypisana nowo utworzonej Trzeciej Sekcji (art. 52 § 1 Regulaminu).

6. Decyzją z dnia 6 listopada 2003 r. Trybunał uznał skargę za częściowo dopuszczalną.

7. W dniu 1 listopada 2004 r. Trybunał zmienił skład swoich Sekcji (art. 25 § 1 Regulaminu). Sprawa została przypisana nowo utworzonej Trzeciej Sekcji (art. 52 § 1 Regulaminu).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

8. Skarżący urodził się w 1960 r. i mieszka w Celestynowie, w Polsce.

9. Skarżący i O. byli w związku i żyli razem przez nieokreślony okres czasu. W 1994 r. O. urodziła syna skarżącego, P. W sierpniu 1996 r. podczas pobytu skarżącego za granicą matka P. – O., wyprowadziła się z ich domu i zabrała ze sobą P., najwyraźniej w wyniku napięć i nieporozumień w związku. Potem odmówiła kontaktu skarżącemu z P. Następnie, w czasie bliżej nieokreślonym, skarżący zabrał P. do siebie, bez zgody O.

10. W nieustalonym dniu O. złożyła w Sądzie Rejonowym w Białymstoku wniosek o ograniczenie praw rodzicielskich skarżącego wobec P.

11. 12 września 1996 roku sąd wydał orzeczenie tymczasowe nakazujące umieszczenie P. u jego matki. Odwoływał on się do wieku P., faktu, że był karmiony piersią przez matkę i cierpiał na alergię. Następnego dnia wyznaczony przez sąd kurator w asyście policjanta przybył do domu skarżącego i po dwugodzinnych utarczkach odebrał P.

12. 8 listopada 1996 roku skarżący i O. zawarli ugodę w sprawie dostępu do dziecka. Ustalili, że P. zamieszka z matką. Skarżący miał prawo zabierać P. do swojego domu w określone dni i okresy w 1996 roku. Począwszy od dnia

1 stycznia 1997 roku miał spędzać każdy co drugi weekend z synem w swoim domu. Co do dokładnych dat spotkań w 1997 roku strony ustaliły określenie ich w terminie późniejszym.

13. Na początku 1997 roku O. odmówiła przekazania syna skarżącemu, utrzymując, iż P. był wtedy chory.

14. W lutym 1997 roku skarżący zażądał, aby kurator sądowy towarzyszył mu w spotkaniach z P., utrzymując, iż O. nie stosowała się do ugody, jaką zawarli w listopadzie 1996 roku.

15. W nieokreślonym dniu skarżący zwrócił się do Sądu Rejonowego w Białymstoku z wnioskiem o ukaranie O. grzywną za utrudnianie mu kontaktów z P., ustalonych na podstawie ugody z dnia 8 listopada 1996 roku. Zwrócił się również do prokuratury z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego wobec O.

16. W nieokreślonym dniu na wnioski skarżącego i O. wszczęto postępowanie w sprawie władzy rodzicielskiej.

17. 4 kwietnia 1997 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zawiesił postępowanie w sprawie wniosku skarżącego, motywując to tym, iż dopiero po zakończeniu postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej możliwe byłoby jego rozpatrzenie. Sąd zauważył, że strony ugody z dnia 8 listopada 1996 roku nie ustaliły dat spotkań skarżącego z P. i dlatego nie było możliwe jej wykonanie. Tym samym nie było możliwe rozpatrzenie wniosku skarżącego o nałożenie grzywny na O.

18. 19 maja 1997 roku skarżący poszedł do domu O. i po kłótni zabrał ze sobą syna. W następstwie O. poinformowała prokuraturę, że skarżący porwał P. i groził jej.

19. 22 maja 1997 roku skarżący wysłał listy do Sądu Rejonowego w Białymstoku i prokuratury, informując je, że przejął opiekę nad P. i będzie kontynuował wykonywanie swych praw rodzicielskich aż do zakończenia postępowania w sprawie władzy rodzicielskiej toczącej się przed sądem rejonowym. Zadeklarował, iż O. będzie mogła spotykać się z synem w jego domu.

20. 17 lipca 1997 roku sąd rejonowy na wniosek O. nakazał skarżącemu przekazanie P. matce w ciągu 7 dni. Początkowo skarżący wyraził gotowość do uczynienia tego, następnie jednak ukrył się wraz z synem.

21. 5 sierpnia 1997 roku Prokurator Rejonowy w Białymstoku umorzył postępowanie wszczęte na wniosek skarżącego, uważając, iż O. nie popełniła przestępstwa utrudniania kontaktów skarżącego z P. Ustalono, iż O. przestała wywiązywać się z postanowień ugody z listopada 1996 roku na początku 1997 roku, w oparciu o fakt, iż P. był w tym czasie chory. Sprzeciwiła się również zabrani P. przez skarżącego do jego domu, ponieważ mieszkał on daleko od jej miejsca zamieszkania. Zażalenie skarżącego na to postanowienie zostało oddalone przez Prokuratora Wojewódzkiego.

22. 25 sierpnia 1997 roku prokurator umorzył postępowanie wszczęte na wniosek O. Uznał, że skarżący nie popełnił żadnego przestępstwa. Ustalo-

no, że od dnia 22 marca 1997 roku O. nie pozwoliła skarżącemu zabrać syna do domu, mimo że P. czuł się lepiej. Skarżący mógł składać jedynie krótkie wizyty w jej domu, żeby zobaczyć P. Skarżący poinformował policję i zażądał wsparcia, jednak jego działania nie wpłynęły na postępowanie matki. Dalej wykazano, że po zabranii P. od jego matki skarżący poinformował organy ścigania w Białymstoku i Otwocku o tym wydarzeniu. W świetle faktu, że skarżący posiadał pełnię praw rodzicielskich w stosunku do P., prokurator nie uznał jego postępowania za przestępstwo. Zarzuty O. co do grożenia jej przez skarżącego uznano za nieudowodnione.

23. W dniach 21 sierpnia 1997 roku i 16 września 1997 roku Sąd Rejonowy w Otwocku nakazał skarżącemu wyjawienie miejsca pobytu P. i ostrzegł go, że w przypadku niepodporządkowania się nakazowi sądu będzie nałożona na niego grzywna, a w razie jej niezapłacenia kara pozbawienia wolności. Skarżący nie podporządkował się powyższemu nakazom.

24. 5 lutego 1998 roku Sąd Rejonowy w Otwocku wydał nakaz egzekucji w odniesieniu do postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 17 lipca 1997 roku. Nakazał komornikowi zabranie P. od skarżącego siłą i przekazanie go matce.

25. 24 lutego 1998 roku w toku postępowania w sprawie władzy rodzicielskiej Sąd Rejonowy w Białymstoku ograniczył prawa rodzicielskie skarżącego do prawa do informacji o stanie zdrowia dziecka. Sąd zmienił ugodę z dnia 8 listopada 1996 roku w ten sposób, że zadecydował, iż dalsze kontakty między skarżącym i synem powinny odbywać się trzeciej niedzieli każdego miesiąca w domu matki od 10:00 rano do 16:00 bez możliwości zabierania P. dokądkolwiek.

26. Sąd odwołał się do porozumienia z listopada 1996 roku zawartego pomiędzy stronami, do późniejszych trudności w dostępie skarżącego do P. i do faktu, że w dniu 19 maja 1997 roku skarżący zabrał P. do siebie. Sąd uważał, że chociaż w aktach sprawy nie było dowodów wskazujących na niewystarczające zdolności rodzicielskie skarżącego oraz że trudno było ustalić, z którym z rodziców P. był bardziej związany, zachowanie skarżącego w toku postępowania wykazało jego brak szacunku do organów wymiaru sprawiedliwości i poszanowania interesów dziecka.

27. Sąd oddalił wniosek O. o pozbawienie skarżącego praw rodzicielskich, uważając, że na tym etapie było za wcześnie, aby stosować tak poważny środek.

28. Skarżący i O. wnieśli zażalenie na to postanowienie.

29. 27 kwietnia 1998 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie oddalił zażalenie skarżącego na nakaz egzekucji z dnia 5 lutego 1998 roku.

30. 19 czerwca 1998 roku Sąd Wojewódzki w Białymstoku zmienił postanowienie sądu rejonowego z dnia 24 lutego 1998 roku w ten sposób, że pozbawił skarżącego całkowicie praw rodzicielskich wobec P. Stwierdził, że nadużył on swoich praw poprzez uniemożliwienie kontaktu syna z matką, podczas gdy opieka matki nad dzieckiem na tym etapie była niezastąpiona.

Ponadto sąd ustalił, że ciągle ukrywanie się przez skarżącego było ze szkodą dla dziecka, szczególnie z tego powodu, że skarżący pracował, a dzieckiem opiekowali się inni ludzie. Sąd podkreślił, że dziecko miało prawo do życia w godziwych warunkach, domu i stabilizacji, których skarżący go pozbawił. Ponadto sąd wskazał, że występujące w przeszłości trudności w wykonywaniu postanowień sądu nie usprawiedliwiały postępowania skarżącego oraz że powinien on stosować środki prawne.

31. 8 sierpnia 1998 roku policja zabrała P. skarżącemu.

32. 17 sierpnia 1998 roku skarżący zwrócił się do sądu rejonowego o zapobiegnięcie wydania paszportu dla P., motywując to zamiarem O. zabrania P. za granicę. W odpowiedzi został poinformowany, że do momentu uprawomocnienia się wyroku z dnia 19 czerwca 1998 roku paszport nie będzie wydany bez zgody skarżącego.

33. W dniach 28 sierpnia i 23 września 1998 roku skarżący poinformował Sąd Rejonowy w Białymstoku o przykładach utrudniania przez O. jego kontaktów z P. i zwrócił się o pomoc we wdrożeniu jego praw do dostępu do P.

34. 9 września 1998 roku Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalił wniosek skarżącego w sprawie wyznaczenia adwokata z urzędu dla wniesienia kasacji i zwolnienia z kosztów sądowych. Sąd ustalił, że skarżący prowadził działalność gospodarczą i w lipcu 1997 roku jego dochód wyniósł 700 złotych, a do zapłacenia miał tylko 30 złotych za wniesienie kasacji, a koszty sądowe w sprawie takiej jak jego nie przekroczyłyby 300 złotych. Sąd dalej zauważył, że skarżący był samotny i był właścicielem działki z budynkiem w trakcie budowy, jak również samochodu. W dniu 6 października 1998 roku sąd wojewódzki odrzucił kasację skarżącego wniesioną od postanowienia, ponieważ nie znajdowała ona oparcia w prawie. W dniu 16 grudnia 1998 roku Sąd Najwyższy odrzucił jego zażalenie na powyższe postanowienie.

35. 24 listopada 1998 roku w odpowiedzi na skargę skarżącego Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zwróciła się do Sądu Rejonowego w Białymstoku o przedłożenie informacji i dokumentów dotyczących sprawy skarżącego, ponieważ miała pewne wątpliwości co do postanowienia ograniczającego jego prawa rodzicielskie w stosunku do P.

36. 16 grudnia 1998 roku Przewodniczący Wydziału Rodzinnego w Sądzie Rejonowym w Białymstoku poinformował skarżącego, że żaden z kuratorów sądowych nie zgodził się uczestniczyć w jego kontaktach z P.

37. 24 lutego 1999 roku Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zwróciło się do Prokuratora Okręgowego w Warszawie o wskazanie policjantów, którzy w dniu 8 sierpnia 1998 roku zabrali P. od jego ojca, a także osoby, która wydała takie polecenie, łamiąc przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Według skarżącego żadne dalsze działania nie zostały podjęte przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

38. 16 marca 1999 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił wnioski skarżącego i O. dotyczące jego kontaktów z synem. Sąd oparł się na opinii

dwóch biegłych, zgodnie z którą relacje między dzieckiem i rodzicami zostały zaburzone i ze względu na wiek dziecka wskazane jest, aby spotkania ojca z dzieckiem miały miejsce w mieszkaniu matki. Biegli zauważyli, że P. nie chciałby opuścić swojego ojca. Zaznaczyli, że istniała konieczność podtrzymania kontaktów P. z ojcem, ale rodzice nie wykazali zrozumienia dla potrzeb dziecka i działali powodowani jedynie chęcią wyrządzenia sobie nawzajem krzywdy.

39. W dniu 18 czerwca 1999 roku skarżący zwrócił się do Sądu Okręgowego w Białymstoku z wnioskiem o pozbawienie O. jej praw rodzicielskich oraz przyznanie władzy rodzicielskiej jemu. Następnie poprosił sąd o wydanie postanowienia tymczasowego wskazującego miejsce zamieszkania P. z jego ojcem.

40. W 2000 roku skarżący złożył bezskuteczny wniosek o wznowienie postępowania zakończzonego w dniu 19 czerwca 1998 roku.

41. 8 lutego 2001 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił wniosek skarżącego o wykonanie części postanowienia z dnia 24 lutego 1998 roku dotyczącego jego kontaktów z synem. Sąd był zdania, że miejsce zamieszkania O. i syna było nieznane i dlatego wykonanie orzeczenia było niemożliwe.

42. 20 lutego 2001 roku sąd rejonowy oddalił wniosek skarżącego o pozbawienie praw rodzicielskich O. wobec P. Stwierdził, że zarzuty skarżącego co do rzekomo niewłaściwej opieki O. nad synem były bezzasadne. Przeciwnie, biegli byli zdania, że istnieją silne więzi między nią i synem. Skarżący wniósł zażalenie.

43. W liście z dnia 26 lutego 2001 roku, napisanym w odpowiedzi na skargę skarżącego, Prezes Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zgodziła się ze stwierdzeniem skarżącego, że postępowanie było przewlekłe.

44. 27 marca 2001 roku policja poinformowała skarżącego, że O. wraz z synem wyjechała do Londynu w dniu 30 maja 2000 roku.

45. 17 maja 2001 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku uchylił postanowienie sądu rejonowego z dnia 8 lutego 2001 roku. 10 sierpnia 2001 roku Sąd Rejonowy, na podstawie zaleceń Sądu Okręgowego, zawiesił postanowienie egzekucyjne dotyczące kontaktów skarżącego z synem, ponieważ skarżący nie był w stanie wskazać miejsca zamieszkania O.

46. 27 września 2001 roku sąd okręgowy oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie sądu rejonowego.

47. Postępowanie pozostaje zawieszone.

II. ODPOWIEDNIE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

48. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje:
Art. 58 § 1

„W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków (...). Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego (...)”.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje:

Art. 577

„Sąd opiekuńczy może zmienić swe postanowienie nawet prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy”.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, jeżeli rodzic, który został zobowiązany postanowieniem sądu do respektowania praw dostępu do dziecka drugiego rodzica, nie stosuje się do tego zobowiązania, postanowienie w sprawie dostępu do dziecka podlega egzekucji. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące egzekucji zobowiązań niepieniężnych stosuje się do wykonywania postanowień sądu w sprawach praw rodzicielskich oraz praw dostępu do dziecka (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1976 r., III CZP 94/75, OSNCp 1976 7-8).

Art. 1050

„1. Jeżeli dłużnik jest zobowiązany do wykonania czynności, która nie może być wykonana przez żadną inną osobę, sąd, w którego okręgu zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, na wniosek wierzyciela i po wysłuchaniu stron, wyznaczy termin, w którym dłużnik wykona swoje zobowiązanie pod rygorem grzywny (...).

2. Jeżeli dłużnik nie wykona swojego zobowiązania, sąd może wyznaczyć mu kolejny termin i nałożyć kolejne grzywny”.

Jeżeli sąd zobowiąże rodzica wykonującego władzę rodzicielską do zapewnienia dostępu do dziecka drugiemu rodzicowi, art. 1050 Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się do wykonania tego zobowiązania.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

49. Skarżący skarżył się, że polskie władze nie podjęły skutecznych środków w celu wykonania jego prawa do kontaktów z synem. Zarzuca naruszenie art. 8 Konwencji, który przewiduje:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez prawo i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”.

50. Nie podlega dyskusji, że kwestie będące przedmiotem niniejszej sprawy odnoszą się do „życia rodzinnego” w znaczeniu art. 8 Konwencji i że ten przepis ma zastosowanie.

A. Oświadczenia stron

51. Rząd był zdania, że jego pozytywne zobowiązania nie mogły obejmować zobowiązania do zagwarantowania skarżącemu wyłącznego prawa do opieki nad synem lub nieograniczonego dostępu do niego.

W niniejszej sprawie władze przedsięwzięły wszelkie możliwe środki w celu umożliwienia rozwinięcia więzi między skarżącym i jego dzieckiem. Przeszkody, jakie skarżący napotkał w odniesieniu do kontaktów z synem, wynikały z braku współpracy ze strony matki, za co państwo nie może ponosić odpowiedzialności. Rząd zauważył, że między majem 1997 i sierpniem 1998 skarżący uniemożliwił O. widzenie z synem. Rząd przedstawił, że władze krajowe w swoich postanowieniach kierowały się zasadniczo interesem dziecka. Ich decyzje były też zgodne z właściwymi przepisami prawa krajowego.

52. Skarżący przedstawił, że O. zlekceważyła warunki dostępu do dziecka ustalone porozumieniem, jakie zawarli. Lekceważyła również porządek sądowy, pozbawiając w ten sposób skarżącego kontaktu z dzieckiem. Władze oddaliły jego wnioski o udzielenie pomocy w tej sprawie. Skarżący odwołał się do postanowienia sądu rejonowego z dnia 4 kwietnia 1997 roku, w którym sąd stwierdził, że porozumienie między nim a O. było niemożliwe do wykonania. Skarżący w dalszej kolejności odwołał się do art. 100 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który przewidywał pomoc sądu rodzinnego dla rodziców w wykonywaniu ich praw rodzicielskich.

Skarżący podkreślił, że zgodnie z opinią psychologów, istniała silna emocjonalna więź pomiędzy nim a dzieckiem.

Skarżący przypominał, że w dniu 22 sierpnia 1996 roku O. zabrała jego syna z miejsca ich zamieszkania i pozbawiła go dalszych z nim kontaktów. Wskazał, że bezpowrotnie stracił wszelki kontakt ze swoim synem, ponieważ O. zabrała go za granicę. Podkreślił, że nawet nie wiedział, gdzie było dziecko.

B. Ocena Trybunału

53. Trybunał przypomina, że zasadniczym celem art. 8 jest ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją władz publicznych. Jednakże mogą istnieć również pozytywne zobowiązania tkwiące w efektywnym „poszanowaniu” życia rodzinnego. Te zobowiązania mogą dotyczyć przyjęcia środków mających na celu zabezpieczenie poszanowania życia rodzinnego nawet w sferze relacji między jednostkami, włączając w to zarówno ramy regulacyjne systemu sądownictwa i egzekucji chroniące prawa jednostek, jak również implementację, gdy jest to właściwe, szczególnych środków (zob. między innymi, *X i Y p. Holandii*, wyrok z dnia 26 marca 1985 r., Series A, nr 91, str. 11, § 23 i *mutatis*

mutandis, Osman p. Wielkiej Brytanii, wyrok z dnia 28 października 1998 r., Reports 19998-VIII, str.3159, § 115). Zarówno w negatywnym jak i pozytywnym kontekście należy znaleźć równowagę pomiędzy interesami jednostki i wspólnoty, włączając w to także zainteresowane osoby trzecie, jak również margines swobody państwa (zobacz między innymi *Keegan p. Irlandii*, wyrok z dnia 26 maja 1994 r., Series a, nr 290, str. 19, § 49).

54. Gdy środki, o które chodzi, dotyczą sporu rodziców w sprawie ich dzieci, nie należy do Trybunału zastępowanie organów krajowych w regulowaniu kwestii kontaktów, ale raczej dokonanie przejrzenia pod względem zgodności z Konwencją postanowień wydanych przez organy krajowe w ramach wykonywania ich władzy. Dlatego należy ocenić, czy powody rzekomo usprawiedliwiające środki podjęte przez wzgląd na korzystanie przez skarżącego z jego prawa do poszanowania życia rodzinnego były właściwe i wystarczające (zob. między innymi, *Olsson p. Szwecji*, wyrok z dnia 24 marca 1988 r., Series A, nr 130, str. 32, § 68).

55. Orzecznictwo Trybunału stale podtrzymuje, że art. 8 Konwencji zawiera prawo rodzica do podejmowania środków w celu połączenia się z dzieckiem i obowiązek organów krajowych do podejmowania takich środków. Odnosi się to nie tylko do spraw, w których przymusowo zabiera się dziecko pod opiekę państwa, ale także do wdrażania środków opieki (zob. między innymi *Olsson p. Szwecji* (nr 2), wyrok z dnia 27 listopada 1992 r., Series A, nr 250, str. 35-36, § 90) oraz do spraw, w których spory pomiędzy rodzicami i/lub innymi członkami rodziny dotyczą kontaktów z dzieckiem i jego miejsca zamieszkania (np. *Hokkanen p. Finlandii*, wyrok z dnia 23 września 1994 r., Series A, nr 299, str. 20, § 55).

56. Obowiązek podejmowania przez organy krajowe środków ułatwiających kontakt rodzica, któremu nie przyznano opieki po rozwodzie, z jego dzieckiem, nie jest jednakże absolutny (*mutatis mutandis, Hokkanen*, cytowany powyżej, § 58). Główną kwestią jest, czy organy te podjęły wszystkie konieczne środki w celu ułatwienia kontaktu, jak tego wymagają szczególne okoliczności danej sprawy (*mutatis mutandis, Hokkanen*, cytowany powyżej, § 58). Innym ważnym czynnikiem w postępowaniu dotyczącym dzieci jest to, że upływ czasu ma szczególne znaczenie, ponieważ zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że jakakolwiek zwłoka w postępowaniu będzie miała wpływ na faktyczne rozstrzygnięcie sądu (*H. p. Wielkiej Brytanii*, wyrok z dnia 8 lipca 1987 r., Series A, nr 120, str. 63-64, § 89-90) i na to, czy proces decyzyjny zapewni wymaganą ochronę interesów rodzicielskich (*W. p. Wielkiej Brytanii*, wyrok z dnia 8 lipca 1987 r., Series A, nr 121, str. 28-29, § 62-64).

57. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, po pierwsze, że w dniu 8 listopada 1996 r. skarżący i matka dziecka zawarli ugodę dotyczącą dostępu skarżącego do P. (ustęp 12 powyżej). Uzgodnili, że na razie P. zamieszka z matką, a skarżący będzie z nim spędzał każdy co drugi weekend. Strony zdecydowały też, że konkretne daty kontaktów zostaną określone później.

58. Trybunał zauważa ponadto, że krótko po tym O. nie wywiązała się z postanowień umowy. Skarżący zwrócił się do sądu o udzielenie mu pomocy kuratora sądowego w wykonywaniu ugody i o nałożenie na O. grzywny. Jednakże sąd postanowieniem z dnia 4 kwietnia 1997 r. zawiesił postępowanie w sprawie jego wniosku, opierając się jedynie na tej podstawie, że w międzyczasie wszczęte zostało postępowanie w sprawie władzy rodzicielskiej. Sąd stwierdził także, że ugoda jest niemożliwa do wykonania, ponieważ nie zawiera dat wizyt P. u skarżącego (ustęp 17 powyżej).

59. W związku z powyższym Trybunał zauważa, że w wyniku postanowienia z dnia 4 kwietnia 1997 r. skarżący nie otrzymał żadnej pomocy, która spowodowałaby większą współpracę matki dziecka w odniesieniu do wykonywania ugody, jaką zawarła ze skarżącym. Trybunał jest zdania, że konkluzja sądu, jakoby ugoda z listopada 1996 r. przewidująca, że P. powinien spędzać każdy co drugi weekend ze skarżącym nie mogła być wykonywana, nie jest całkowicie przekonująca. W każdym razie Trybunał nie może jej uznać za wystarczającą podstawę odmówienia skarżącemu pomocy w wykonywaniu jego praw do kontaktów wynikających z ugody z listopada 1996 r.

60. Trybunał zauważa, że później, w dniu 19 maja 1997 r., skarżący zabrał P. od O., lekceważąc tę ugodę. Następnie P. pozostawał ze skarżącym do czasu, kiedy został od niego zabrany przez policję w dniu 8 sierpnia 1998 r. na podstawie nakazu z dnia 5 lutego 1998 r. Trybunał zauważa ponadto, że w międzyczasie sąd rejonowy w swoim postanowieniu z dnia 24 lutego 1998 r. poważnie ograniczył prawa rodzicielskie skarżącego. Ograniczył je do prawa otrzymywania informacji na temat stanu zdrowia dziecka i do wizyty raz w miesiącu. Czyniąc w ten sposób, sąd stwierdził, że nic w aktach sprawy nie wskazywało na to, że zdolności rodzicielskie skarżącego są niewystarczające. Jednocześnie sąd oparł się na fakcie, że skarżący uprowadził dziecko i stwierdził, że w ten sposób okazał on brak szacunku dla wymiaru sprawiedliwości.

61. Trybunał nie jest przekonany, że podane przez sąd uzasadnienie było całkowicie odpowiednie do wydanego przezeń postanowienia. Trybunał przyznaje, że współpraca z organami sądowymi w toku postępowania, w którym rozstrzyga się o prawach do opieki i dostępu do dziecka, może być uważana, jeżeli chodzi o zachowanie rodzica, za wskaźnik należytego brania przez niego pod uwagę dobra dziecka. Z drugiej strony, Trybunał nie jest przekonany, że brak takiej współpracy może być uważany za właściwy czynnik usprawiedliwiający wydanie postanowienia znacznie ograniczającego prawa rodzicielskie, jeżeli nie ma podstaw, na których można by uznać, że kontakt z rodzicem jest ze szkodą dla dziecka.

W związku z powyższym Trybunał nie jest przekonany, że powody wydania tego postanowienia były wystarczające. Trybunał zauważa, że w postępowaniu nie poczyniono żadnych ustaleń, które wskazywałyby bądź na to,

że ograniczenie praw rodzicielskich skarżącego przysłuży się dobru dziecka, bądź że dalsze regularne kontakty ze skarżącym będą dla niego szkodliwe.

62. Ponadto Trybunał zauważa, że w dniu 19 czerwca 1998 r. sąd wojewódzki sięgnął po najsurowszy możliwy środek przewidziany przez prawo krajowe, ponieważ pozbawił skarżącego wszelkich praw rodzicielskich w stosunku do P. Sąd wskazał, że występujące w przeszłości trudności w wykonywaniu kontaktów z dzieckiem nie usprawiedliwiały faktu, że skarżący zabrał P. od jego matki. Sąd zauważył ponadto, że w celu przezwyciężenia braku współpracy ze strony matki skarżący mógł przedsięwziąć środki prawne.

Trybunał zauważa, że dokładnie to skarżący próbował robić od lutego 1997 r., kiedy po raz pierwszy wystąpiły trudności z wykonywaniem ugody, do dnia 4 kwietnia 1997 r. kiedy to sąd rejonowy zawiesił postępowanie dotyczące jego wniosków o udzielenie pomocy. Trybunał zauważa, że wnioski skarżącego okazały się nieskuteczne, ponieważ sądy odmawiały podejmowania środków w celu zapewnienia skutecznego wykonywania ugody z listopada 1996 r. (ustępy 17 i 58 powyżej). W świetle tych okoliczności Trybunał jest zdania, że postanowienie z dnia 19 czerwca 1998 r. o przyjęciu najsurowszego możliwego środka przewidzianego przez prawo w odniesieniu do praw rodzicielskich skarżącego nie może być usprawiedliwione przez rzekome nieskorzystanie przez niego z dostępnych środków prawnych w celu zapewnienia skutecznego dostępu do syna.

63. Trybunał zauważa ponadto, że w dniu 8 sierpnia 1998 r. policja zabrała P. od skarżącego (ustęp 31 powyżej). W sierpniu i wrześniu 1998 r. skarżący poinformował Sąd Rejonowy w Białymstoku o dalszych przypadkach utrudniania przez O. jego kontaktów z P. Zwrócił się również o pomoc w wykonywaniu jego praw dostępu do dziecka określonych w postanowieniu z dnia 24 lutego 1998 r., ale bezskutecznie. Poza tym w dniu 16 grudnia 1998 r. Przewodniczący Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego w Białymstoku poinformował skarżącego, że żaden z kuratorów sądowych nie zgodził się na udzielenie mu pomocy. Żadne usprawiedliwienie nie zostało przedstawione na poparcie tych odmów. Ponadto sądy najwyraźniej nie uważały za właściwe sprawdzenie powodów, dla których kuratorzy odmówili pomocy skarżącemu.

Trybunał uważa, że taka nieuzasadniona odmowa udzielenia pomocy przez organ państwowy, uprawniony do udzielania pomocy stronom w sprawach rodzinnych i opiekuńczych w skutecznym wykonywaniu orzeczeń sądowych dotyczących dostępu do dziecka, jest niezgodna z pozytywnymi zobowiązaniami państwa wynikającymi z art. 8 Konwencji.

64. Ponadto Trybunał zauważa, że skarżący zwracał się do sądów o podjęcie środków w celu zapobieżenia wywiezieniu P. przez O. za granicę. W dniu 17 sierpnia 1998 r. zwrócił się do Sądu Rejonowego o zapobieżenie wydania paszportu P., przedkładając, że matka chłopca zamierza go zabrać za granicę. W odpowiedzi został poinformowany, że paszport nie może zostać wyda-

ny bez jego zgody, ale jedynie do czasu, kiedy postanowienie z dnia 19 czerwca 1998 r. pozbawiające go praw rodzicielskich się nie uprawomocni. Później najwyraźniej paszport został wydany, ponieważ O. opuściła Polskę wraz z dzieckiem.

65. Trybunał zauważa, że w dniu 18 czerwca 1999 r. skarżący wszczął kolejne postępowanie w sprawie praw rodzicielskich. Podczas trwania tego postępowania matka dziecka opuściła Polskę. Trybunał zauważa, że sądy nie poświęciły żadnej uwagi zaniepokojeniu skarżącego w tej kwestii. Zatem Trybunał jest zdania, że organy krajowe nie zbadały dokładnie interesów wchodzących w zakres niniejszej sprawy, aby znaleźć równowagę pomiędzy prawem matki do podróżowania i prawem skarżącego do dostępu do jego dziecka (zob. *Keegan*, cytowany powyżej, str. 19, § 49).

66. Ostatecznie, według Trybunału w całkowitej ocenie sprawy należy zauważyć, że zdolności rodzicielskie skarżącego nigdy, w trakcie całego postępowania, nie były poważnie podważane. Nie było też wskazań, że kontakty ze skarżącym byłyby ze szkodą dla dobra dziecka. Przeciwnie, w postanowieniu z dnia 24 lutego 1998 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zauważył, że nic w aktach sprawy nie wskazywało na to, by zdolności rodzicielskie skarżącego były niewystarczające oraz że dziecko było przywiązane do obojga rodziców (ustęp 26 powyżej). W swoim postanowieniu z dnia 16 marca 1999 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku powołał się na opinię biegłego, że P. potrzebował utrzymania kontaktów ze swoim ojcem (ustęp 38 powyżej).

67. Trybunał przyznaje, że zadanie sądów krajowych było trudne z powodu napiętych stosunków pomiędzy skarżącym i O. Jednakże brak współpracy pomiędzy podzielonymi rodzicami nie jest okolicznością, która samoczynnie zwalniałaby organy od ich pozytywnego zobowiązania wynikającego z art. 8 Konwencji. Taka sytuacja nakłada raczej na organy obowiązek podjęcia środków, które pojednałyby będące w konflikcie interesy stron, mając na względzie przede wszystkim dobro dziecka.

W związku z powyższym Trybunał przypomina, że współpraca i zrozumienie wszystkich zainteresowanych zawsze będzie najważniejszym elementem takich postępowań. Podczas gdy organy krajowe muszą zrobić wszystko co w ich mocy, aby ułatwić taką współpracę, jakkolwiek obowiązek do zastosowania przymusu w tej sferze musi zostać ograniczony, ponieważ trzeba wziąć pod uwagę interesy, prawa i wolności wszystkich zainteresowanych, a w szczególności dobro dziecka i jego prawa wynikające z art. 8 Konwencji (zob. *Hokkanen*, cytowany powyżej, § 58; *Olsson* (nr 2), cytowany powyżej, § 90). W sprawie skarżącego organy nie podjęły praktycznych środków, które po pierwsze, zachęciłyby strony do współpracy w wykonywaniu uzgodnień dotyczących dostępu do dziecka, po drugie, zapewniłyby konkretną i właściwą pomoc przez kompetentnych urzędników państwowych w szczególnych ramach prawnych dostosowanych do potrzeb rozdzielonych rodziców i ich małoletniego dziecka. Trybunał podkreśla, że to spowodowało stałą utratę kon-

taktu skarżącego z dzieckiem. Konkludując, Trybunał stwierdza, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy organy krajowe nie spełniły swego pozytywnego zobowiązania zapewnienia skarżącemu pomocy, która umożliwiłaby mu skuteczne wykonywanie jego praw rodzicielskich i dostępu do dziecka.

68. Zatem nastąpiło naruszenie art. 8 Konwencji.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

69. Art. 41 Konwencji stwierdza:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

70. Skarżący domagał się rekompensaty za szkodę majątkową i niemajątkową, jaką poniósł w związku ze sprawą, w kwocie 460 000 euro.

71. Rząd przedłożył, że kwota żądana przez skarżącego była nadmierna. Zwrócił się do Trybunału o orzeczenie, że samo stwierdzenie naruszenia art. 8 Konwencji stanowi słuszne zadośćuczynienie.

72. Trybunał uważa, że w świetle okoliczności sprawy stwierdzenie naruszenia Konwencji stanowi słuszne zadośćuczynienie za jakąkolwiek szkodę, jaką poniósł skarżący.

B. Koszty i wydatki

73. Skarżący domagał się kwoty 40 000 euro na pokrycie kosztów, jakie poniósł w związku z dwoma postępowaniami krajowymi i tym przed Trybunałem.

74. Rząd przedłożył, po pierwsze, że koszty, których zwrotu domagał się skarżący, były niewspółmierne do sprawy. Po drugie, podkreślił, że skarżący nie przedstawił żadnych dokumentów, które wskazywałyby, że poniósł te koszty.

75. Trybunał zauważa, że skarżący nie przedłożył żadnych dowodów na poparcie swoich roszczeń o zwrot poniesionych kosztów i wydatków, z wyjątkiem jednego dokumentu potwierdzającego, że zapłacił 402 złote w związku z tłumaczeniem dokumentów, które przedłożył Trybunałowi. Zdecydował zatem o zasądzeniu kwoty 100 euro skarżącemu z tytułu zwrotu poniesionych kosztów.

C. Odsetki z tytułu zwłoki

76. Trybunał uważa za odpowiednie, że odsetki z tytułu niewypłacenia zadośćuczynienia w terminie powinny być ustalone zgodnie z marginalną stopą procentową Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ

1. *Uznaje, czterema głosami do trzech, że* doszło do naruszenia art. 8 § 1 Konwencji;
2. *Uznaje jednogłośnie, że* stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej poniesionej przez skarżącego;
3. *Uznaje, jednogłośnie, że*
 - (a) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 § 2 Konwencji, kwotę 100 euro (sto euro) z tytułu zwrotu kosztów i wydatków przeliczone na walutę pozwanego państwa według kursu z dnia realizacji wyroku, plus jakiegokolwiek podatek, jaki może być nałożony;
 - (b) od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty zwykle odsetki będą płatne od tej sumy według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe;
4. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie 23 czerwca 2005 r., zgodnie z art. 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Vincent BERGER
Kancierz Sekcji

Boštjan M. ZUPANČIČ
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 § 2 Konwencji i art. 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku dołączone jest zdanie odrębne pana Birsana, pana Garlickiego i pana Myjera.

V. B.
B. M. Z.

ZDANIE ODREBNE SĘDZIÓW BÎRSANA, GARLICKIEGO I MYJERA

1. Większość stwierdziła, że w niniejszej sprawie polskie organy nie spełniły pozytywnego zobowiązania wynikającego z art. 8 Konwencji, polegającego na zapewnieniu skarżącemu pomocy, która umożliwiłaby mu skuteczne wykonywanie jego praw rodzicielskich. Nie zgadzamy się z tą decyzją z następujących powodów.

2. To prawda, że Trybunał podtrzymuje, że art. 8 Konwencji przewiduje prawo rodzica do podejmowania środków w celu połączenia się z dzieckiem i obowiązek organów krajowych podejmowania takich środków. W ustępach 53-56 większość prawidłowo przytoczyła odpowiednie orzecznictwo Trybunału w tej kwestii. Jednakże dalej wybrała drogę, którą my nie możemy pójść. Naszym zdaniem Trybunał powinien być jak najbardziej wstrzemięźliwy w odgadywaniu, *post factum*, oceny organów krajowych w kwestiach władzy rodzicielskiej i praw dostępu do dziecka, nadając im rolę pomocniczą w świetle art. 19 Konwencji. Należy mieć także na względzie, że organy krajowe miały bezpośredni kontakt z zainteresowanymi osobami. Niniejsza skarga prezentuje dodatkową trudność polegającą na tym, że dostępne Trybunałowi akta są niekompletne, ponieważ zawierają tylko przedstawienie faktów w wersji przedłożonej przez skarżącego i przez Rząd, nie zawierają natomiast wersji drugiej strony postępowania krajowego, a mianowicie matki. Większość uznała, że nastąpiło naruszenie, podając cztery powody: nieprzekonujące i niewystarczające uzasadnienie przedstawione przez sądy krajowe, daleko idące ograniczenie praw rodzicielskich skarżącego, niewyjaśnioną odmowę udzielenia pomocy skarżącemu w skutecznym wykonywaniu postanowień sądowych dotyczących dostępu do dziecka i niedokładne zbadanie występujących w sprawie interesów w celu wyznaczenia równowagi pomiędzy prawem matki do podróżowania i prawem skarżącego do dostępu do dziecka. Nie jesteśmy przekonani tymi argumentami.

3. Ta sprawa jest przykładem tego, co może się wydarzyć, gdy relacje pomiędzy matką i ojcem nieodwracalnie się załamały. Pożalowanie drugiemu najmniejszego szczęścia, czy wygody pozwoliło na cieszenie się towarzystwem dziecka w pojedynkę. To co różni tę sprawę od takich spraw, jak *Hokkanen p. Finlandii* (wyrok z dnia 23 września 1994 r., Series A, nr 229), czy *Ignaccolo-Zenide p. Rumunii* (nr 31679/, ECHR 2000-IX) jest to, że skarżący nie może być jedynym winowajcą zaistniałej sytuacji zaskarżonej do Trybunału. To skarżący dwukrotnie zabrał małe dziecko od matki, za drugim razem na okres prawie 15 miesięcy. Nie wykonywał też nakazów sądowych dotyczących wyjawienia miejsca pobytu dziecka. Dopiero po kilku bezskutecznych ostrzeżeniach sąd pozbawił go pełni praw rodzicielskich, ponieważ nadużywał ich, uniemożliwiając kontakt matki z synem, wtedy kiedy opieka

matki – na tamtym etapie rozwoju dziecka – była niezbędna. W naszej opinii, biorąc pod uwagę wszelkie właściwe okoliczności, to daleko idące ograniczenie praw rodzicielskich skarżącego było uzasadnione, ponieważ okazał on całkowite lekceważenie dla dobra i zdrowia dziecka. Nastąpiło to po wydaniu postanowienia o zabraniu dziecka od skarżącego przez policję. W tych okolicznościach jest dość zrozumiałe – chociaż nie usprawiedliwione – że matka nie była od razu przygotowana na przywrócenie skarżącemu praw do kontaktów z dzieckiem, jak rozstrzygnął to sąd w czasie, gdy skarżący uprowadził swoje dziecko (wizyta co trzecią sobotę każdego miesiąca w domu matki pomiędzy godziną 10.00 rano a 16.00 bez możliwości zabierania dziecka gdziekolwiek na zewnątrz). Biorąc pod uwagę, że najwyraźniej rodzice nie mogli bądź nie chcieli się komunikować ze sobą w rozsądny sposób na temat między innymi spraw rodzicielskich i że dobro dziecka wymagało, aby nie było ono świadkiem kłótni rodziców, uważamy, że organy krajowe wykazałyby się nieodpowiedzialnością, stosując surowe środki wobec matki przynajmniej w początkowym okresie, kiedy ponownie połączyła się z dzieckiem.

4. Jedynym punktem, co do którego się zgadzamy z większością, są dziwne fakty zamieszczone w ustępie 36 niniejszego wyroku, a mianowicie, że żaden z kuratorów nie zgodził się być obecny przy wykonywaniu przez skarżącego jego prawa dostępu do jego dziecka. Jednak wnioskowanie jedynie z tego faktu niewywiązania się państwa z jego pozytywnych zobowiązań wynikających z art. 8 Konwencji jest zbyt daleko idące. Aby przyjąć taki wniosek potrzebowalibyśmy więcej wyjaśnień co do powodów, dla których żaden z kuratorów nie zgodził się udzielić pomocy skarżącemu.

5. Jeżeli chodzi o podróżowanie za granicę, w ciągu 10 dni od powrotu dziecka do matki w dniu 8 sierpnia 1998 r. skarżący zwrócił się do sądu o zapobieżenie wydaniu paszportu dziecku i zabraniu go za granicę. Dla nas takie zabezpieczenie przez swój charakter i czas w jaki nastąpiło, może być uważane jedynie za kolejny ruch na prawnej szachownicy. Odpowiedź, jakiej udzielono skarżącemu, była taka, że do dnia, w którym uprawomocni się postanowienie o pozbawieniu go praw rodzicielskich, paszport nie zostanie wydany bez jego zgody. Jest to rozsądne. Jednak gdy tylko postanowienie się uprawomocniło i matka przejęła prawa rodzicielskie, nie istniały już żadne przeszkody prawne, aby wydać paszport dziecku. Prawo matki do podróżowania z jej dzieckiem, w razie potrzeby za granicę, jest także prawem podstawowym (art. 8 w związku z art. 2 § 1 i 2 Protokołu nr 4). Matka jedynie skorzystała z tego prawa. Czy można rzeczywiście twierdzić, że organy krajowe miały prawny (bądź moralny) obowiązek ostrzeżenia skarżącego, który stracił swoje prawa rodzicielskie, że matka posiadająca prawa rodzicielskie zamierzała wyjechać za granicę w dniu 30 maja 2000? Czy można winić państwo za fakt, że matka wyraźnie chciała zacząć nowe życie z dzieckiem za granicą i zerwać wszelkie kontakty ze skarżącym? Nie można oczekiwać niemożliwego od organów krajowych.

6. W tej sprawie nie chodzi jedynie o margines swobody, ale także o granice pozytywnych zobowiązań. Czy można winić organy krajowe za sytuacje, w których oboje rodzice wykazali, że nie chcą wykonywać orzeczeń sądowych i każdy z nich robi wszystko, aby nie dopuścić do kontaktów tego drugiego z dzieckiem?

7. Razem z większością głosowaliśmy za niezasądzeniem żadnego zadośćuczynienia skarżącemu z tytułu szkody niemajątkowej, aczkolwiek z innych względów.

8. Ostatnia uwaga: uderzyły nas fakty zawarte w ustępie 35 niniejszego wyroku. Fakt, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wyraziła pewne wątpliwości co do postanowienia sądu ograniczającego władzę rodzicielską skarżącego, przypomina nam o czymś, o czym już niemal zapomnieliśmy.